

Święta w szpitalu, ale ze specjalnym menu!

Pieczona karkówka w sosie żurawinowym, żurek z ziemniakami, kiełbasa palcówka i - również dla każdego pacjenta - jajko tradycyjnie malowane w cebulniku. - Chcemy dać naszym podopiecznym choć odrobinę tej świątecznej atmosfery - powiedziała Ewa Zgiet, dyrektor SPP ZOZ w Choroszczy.

W Szpitalu Psychiatrycznym święta spędzi około 700 pacjentów. Tylko nieliczni bowiem, gdy leczenie właśnie dobiega końca, zostaną wypisani do domu. A przepustek obecnie nie ma.

- W dobie covidu święta wyglądają zupełnie inaczej w naszych domach, a tym bardziej w szpitalu - dodała dyrektorka Zgiet.- Od początku pandemii, czyli już ponad rok, nie ma żadnych przepustek do domu, choćby na jeden dzień, ani odwiedzin rodziny.

Najbliżsi mogą co najwyżej zostawić niewielką paczkę na portierni (codziennie od godziny 6 do 22). Ale nie zawsze jest to możliwe - pacjenci szpitala to mieszkańcy nawet najdalszych krańców województwa, a nawet innych rejonów Polski! Rodziny czasem więc mają kłopot z dojazdem.

- Nasza tradycja jest, już od 90 lat, bo tyle istnieje szpital, aby podczas świąt menu było inne, lepsze, świąteczne - powiedział Eugeniusz Muszyc, kierownik działu diety i żywienia. - Nawet malujemy jaja w cebulniku, ok. 600-700 sztuk.

Przy dziennej stawce żywieniowej wynoszącej 6 zł (łącznie za śniadanie, obiad i kolację) to jednak nie lada wyzwanie! Ale udało się i tym razem - menu będzie trochę bardziej odświeżone. Po postnym Wielkim Piątku (na obiad kapuśniak i makaron z serem sosem cynamonowym) i Wielkiej Sobocie (grochówka i pyzy bezmięsne) w poniedziałek wielkanocny na śniadanie, oprócz szynki, będzie podana także babka deserowa i jajo z cebulnika. Na obiad m.in. kurczak pieczony w śliwkach. W drugi dzień świąt w menu znajdzie się żurek, karkówka pieczona w sosie żurawinowym oraz podwędzana palcówka w towarzystwie ćwikły z chrzanem.

Szpital zdobią też świąteczne dekoracje, wykonane własnoręcznie przez pacjentów podczas zajęć terapeutycznych. Są to m.in. kurze grzędy, wielkie malowane jaja, króliki. Dyrektorka Ewa Zgiet, od pacjentów z oddziału psychiatrii sądowej o podstawowym zabezpieczeniu, otrzymała dużego, kolorowego koguta.

- Podczas świąt, na prośbę pacjentów, częściej ich odwiedza kapelan szpitalny. Oczywiście przy zastosowaniu wszelkich środków bezpieczeństwa – dodała dyrektorka.

Szpital w Choroszczy jest jednostką podległą Samorządowi Województwa Podlaskiego.

Źródło: SPP ZOZ w Choroszczy

